

## TEODORYK STRABON

Łukasz Jarosz

Uniwersytet Jagielloński

### ABSTRACT

#### THEODORIC STRABO

The article is the first monograph devoted to Theodoric Strabo, one of the most important Goth chieftains who lived in the 5<sup>th</sup> century C. E. At first the author tries to provide answers to three fundamental queries: firstly, whether Theodoric was an Amal? The author comes to the conclusion that he was a representative of another ruling family which had led the Goths in Thrace, whereas he was only related to the Amals. Contrary to the opinion of the majority of contemporary historians, the author comes to the conclusion that Theodoric Strabo became the ruler of the Goths only in the 70's of the 5<sup>th</sup> century. The question regarding the background of his father remains unanswered. In the subsequent part of the article, the author tries to present the history of Theodoric Strabo's struggle with Emperor Leo whose aim was to recognize the former one's authority over the Thracian Goths in 473. In the effect of the struggle, Strabo had for the first time become *magister militum praesentalis*. After Leo's death it was emperor Zeno who seized power in Constantinople; as the latter had been rather adverse to the Goths, Strabo gave his support to usurper Basiliscus who had seized power for a year and a half in Constantinople. The years 478–479 brought about Strabo's victory in the struggle with Theodoric Amal for the position of the empire's chief ally. In the year 481 Theodoric Strabo died in a tragic accident. After his death, the majority of the Balkan Goths became united under the rule of Theodoric Amal.

**Key words:** Emperor Leo I, Theodoric Amal, Byzantine Empire, Goths, Emperor Zeno, Theodoric Strabo

**Słowa kluczowe:** Cesarz Leon I, Teodoryk Amal, cesarstwo bizantyńskie, Goci, cesarz Zenon, Teodoryk Strabon

Druga połowa V wieku przyniosła wiele wydarzeń istotnych dla Gotów zamieszkujących tereny cesarstwa bizantyńskiego. Od upadku państwa Hunów obserwujemy jednocześnie się wielu drobniejszych grup plemiennych w całość. Jednym z głównych bohaterów tego niezwykle ważnego dla losów Europy procesu był Teodoryk Strabon, a sam proces stanowił preludium do opuszczenia przez Gotów, którzy przez stulecie stanowili spory problem dla cesarstwa, terenów bizantyńskich pod koniec V wieku. Teodoryk Strabon jest też przykładem typowego wodza w służbie cesarstwa z V wie-

ku, który z jednej strony dążył do osiedlenia swojego plemienia pod władzą cesarza, a z drugiej chciał zyskać znaczną niezależność, a nawet wpływ na władzę w Konstantynopolu. Strabon, mimo dużego znaczenia w dziejach późnego cesarstwa, nigdy nie doczekał się monografii na swój temat. Jego losy najczęściej omawiane są w biografiami jego największego rywala, Teodoryka Amala, lub w ogólnych pracach na temat dziejów Gotów<sup>1</sup>.

Teodoryk Strabon w latach 70. V wieku był wodzem tej części Gotów, która po upadku Hunów osiadła w Tracji i zawarła *foedus* z cesarstwem wschodnim<sup>2</sup>. O jego młodości nie wiemy nic, nie jest znana również data jego urodzenia. Źródła bardziej szczegółowo przedstawiają jego działania dopiero po 473 roku, wcześniejsze wzmianki są wysoce niepewne. Teodoryk Strabon i jego Goci w latach 70. V wieku byli jednym z głównych problemów cesarstwa bizantyńskiego. Ich agresywna polityka sprawiała niemałe kłopoty cesarzowi Zenonowi, dla którego usunięcie Gotów z granic cesarstwa stało się jednym z priorytetów panowania. Kilka kwestii we wcześniejszych losach Teodoryka Strabona budzi spore wątpliwości. Na początek postaramy się odpowiedzieć na trzy pytania: w którym roku objął on władzę nad trackimi Gotami, czym był synem i czy był członkiem dynastii Amalów.

Najwcześniejszą wzmiankę o Teodoryku Strabonie przekazuje Jordanes:

rex Valamir eiusque germani Thiudemir et Vidimir, consueta dum tardarent dona a principe Marciano, quae ad instar strenuae acciperent et pacis foedera custodirent, missa legatione ad imperatorem vident Theodericum Triarii filium, et hunc genere Gothico, alia tamen stirpe, non Amala procreatum, omnino florentem cum suis, Romanorumque amicitias iunctum et annua sollemnia consequentem, et se tantum despici<sup>3</sup>.

Na wiadomość o faworyzowaniu ludzi Strabona przez cesarza Goci zamieszkujący Panonię ruszyli na łupieżczą wyprawę na południe. Walamer zaatakował Dalmację i Macedonię, miał nawet zająć stolicę Epiru Dyrrachium<sup>4</sup>. Atak ten nastąpił z pewnością między 457 a 460 rokiem. Informacja zawarta w przytoczonym wyżej fragmencie *Getica* stała się źródłem przekonania, podzielanego przez większość współczesnych historyków, iż Teodoryk Strabon był wodzem Gotów żyjących w Tracji już co najmniej od końca lat 50. V wieku. Część z nich uważa nawet, że walczył on z Hunami po śmierci Attyli o wyjście spod ich dominacji i wprowadził swoich ludzi

<sup>1</sup> Najważniejsze to: W. E n ß l i n, *Theoderich der Grosse*, München 1947; T. B u r n s, *A History of the Ostrogoths*, Bloomington 1984; M. W i l c z y Ń s k i, *Germanie w służbie zachodniorzymskiej w V w. n.e. Studium prosopograficzne*, Kraków 2001; P. H e a t h e r, *Goths and Romans 332–489*, Oxford 1991; H. W o l f r a m, *Historia Gotów*, Warszawa–Gdańsk 2003.

<sup>2</sup> O statusie Gotów trackich: R. S c h a r f, *Foederati. Von der völkerrechtlichen. Kategorie zur byzantinischen Truppengattung*, Wien 2001, s. 51–61.

<sup>3</sup> J o r d a n e s, *Get* 270, wydanie krytyczne: *Monumenta Germaniae Historica. Auctores antiquissimi*, t. 5 pars prior, *Jordanis Romana et Getica*, ed. T. M o m m s e n, Berolini 1882, s. 53–138.

<sup>4</sup> Jest to jednak niepewna informacja, gdyż wspomina o tym jedynie kontynuacja kroniki Prospera z Akwitanii, a Dyrrachium leży dość daleko od ziem, które Goci złupili według Jordanesa. P r o s p e r, *Con* 459, *Epitoma Chronicon*, *Chronica minora, Monumenta Germaniae Historica, Auctores antiquissimi t. IX*, red. V. T. M o m m s e n, Berlin 1892. Więcej na temat przyczyn i przebiegu wyprawy patrz H. W o l f r a m, op.cit., s. 303–304 oraz P. H e a t h e r, op.cit., s. 247–248.

do Tracji oraz zawarł *foedus* z cesarstwem wschodniorzymskim<sup>5</sup>. Kilka faktów czyni jednak opowieść Jordanesa o ważnej pozycji Teodoryka Strabona już w latach 50. V wieku mało prawdopodobną. Po pierwsze, Jordanes nie miał najlepszych wiadomości na temat wydarzeń z tego okresu. Gockiemu kronikarzowi mogła się pomylić rola Strabona z wydarzeń lat 70., kiedy to Goci Teodoryka Amala w rzeczywistości mogli być zazdrośni o pozycję Strabona. Po drugie, nie mamy żadnych innych informacji o Teodoryku Strabonie sprzed roku 471, mimo że starożytni historycy znali w latach 60. V wieku kilku innych wodzów gockich zamieszkujących Trację, na przykład Ulbiosa, Anagastesa magistra *militum per Thracias* czy Ostrysa. Nie wydaje się prawdopodobne, by pozostał niezauważony tak wojowniczy później wódz jak Strabon. Kiedy w roku 471 na rozkaz cesarza Leona został zamordowany Aspar, były magister *militum praesentalis* i przyjaciel Gotów, zbuntowały się stacjonujące w Konstantynopolu złożone z nich oddziały i zaatakowały pałac cesarski, lecz zostały odparte przez armię wierną Leonowi, dowodzoną przez Zenona i Bazyliskosa<sup>6</sup>. Jan Malalas pisze, że głównym wodzem całej rebelii był Ostrys. Dopiero w IX wieku Teofanes wspomina o współdowodzeniu rewolty przez Teodoryka Strabona<sup>7</sup>. Reasumując, nie ma żadnego przekonującego dowodu na istotną rolę Teodoryka Strabona wśród trackich Gotów przed rokiem 473. Wydaje się, że Jordanes, pisząc o Strabonie w latach 50. V wieku, pomylił się, gdyż ten przejął władzę nad swoim plemieniem dopiero w okresie chaosu, jaki nastąpił wśród Gotów trackich w latach 471–473. Także w 473 roku miał tak mocną pozycję, że mógł wymusić, by cesarz Leon uznał go za jedyne go władcę Gotów w Tracji. A wcześniej, przed 471 rokiem, przebywał w Konstantynopolu może jako jeden z zastępców Ostrysa.

O rodzinie Teodoryka Strabona wiemy niewiele, miał co najmniej dwóch nieznanymi z imienia braci, których po jego śmierci zamordował jego syn Rekitach. Kwestia ojcostwa Teodoryka Strabona wydaje się oczywista, wszystkie źródła nazywają go synem Triariusza<sup>8</sup>. Mimo to wśród badaczy tego okresu nie ma w tej kwestii zgody. O samym Triariuszu nie mamy żadnych informacji poza tą, że jego siostra była żoną Aspara, który odgrywał znaczącą rolę na dworze bizantyńskim już od

<sup>5</sup> H. Wolfram, op.cit., s. 303; T. Burns, *A History of the Ostrogoths...*, s. 47–53; *The Prosopography of the Later Roman Empire t. II*, red. A.H.M. Jones, J.R. Martindale, Cambridge 1980, s. 1073; W. Enßlin, op.cit., s. 48; R.C. Blockley, *East Roman Foreign Policy. Formation and Conduct from Diocletian to Anastasius*, Leeds 1992, s. 12; G. Siebigs, *Kaiser Leo I Das oströmische Reich in den ersten drei Jahren seiner Regierung (457–460 n. Chr.)*, Berlin–New York 2010, s. 478.

<sup>6</sup> J. Bury, *History of the Later Roman Empire from the Death of Theodosius I to the Death of Justinian*, t. 1–2, New York 1958, s. 319–320.

<sup>7</sup> Jan Malalas, frg. XV, *Ioannis Malalae Chronographia*, recensuit Ioannes Thurn, Corpus Fontium Historiae Byzantinae, t. 35, series Borelinesis, Berolini 2000; Teofanes, 5964, *Theophanis Chronographia*, recensuit Carolus de Boor, t. 1–2, Lipsiae 1883.

<sup>8</sup> Jordanes, *Get* 279; Malchos, frg. 11, 14, 15, 16 wydanie R.C. Blockley, *The Fragmentary Classicising Historians of the Later Roman Empire*, t. 2, Liverpool 1983; Marcellinus Comes, 481, *The Chronicle of Marcellinus: a Translation and Commentary*, ed. B. Croke, Sydney 1995; Jan z Antiochii, frg. 233; *Ioannis Antiocheni fragmenta quae supersunt*, CFHB 47, S. Mariev, Berlin–New York 2008; Teofanes, 5964 i 5970. Analizę tematu ojcostwa Teodoryka Strabona przedstawia G. Siebigs, op.cit., s. 915–916.

lat 20. V wieku<sup>9</sup>. Związek małżeński z tak ważną osobą sugeruje, że rodzina Teodoryka Strabona miała wysoką pozycję już w poprzednim pokoleniu, więc powinien być osobą znaną. Istnieją dwie hipotezy Heathera o ojcu Teodoryka Strabona. Pierwsza z nich mówi, że Teodoryk Strabon i Ostrys są jedną i tą samą osobą, jednak należy ją odrzucić, gdyż jest całkowicie nieprawdopodobna<sup>10</sup>. Druga, warta bliższego rozpatrzenia, iż ojcem Strabona był w rzeczywistości Ostrys<sup>11</sup>. Snucie takich hipotez ułatwia fakt, że imię ojca Strabona znane jest tylko w zlatynizowanej formie, nie znamy jego gockiej wersji<sup>12</sup>. Ponadto z Biblioteki Focjusza znamy też wersję imienia ojca Strabona w postaci Otrarius, która jest już bliższa Ostrysowi<sup>13</sup>. Fakt, iż Teodoryk Strabon przejął władzę dopiero na początku lat 70. V wieku, i współpraca Teodoryka Strabona z Ostrysem podczas buntu w Konstantynopolu również przemawiają za tym, że jego ojcem mógł być Ostrys, który zniknął w tym okresie z kart historii. Ponadto w tym okresie często zdarzały się pomyłki tego rodzaju. Na przykład jego główny rywal, Teodoryk Amal, przez większość źródeł nazywany jest synem Walamera, choć w rzeczywistości był to jego wuj<sup>14</sup>. Kilka faktów nie pozwala się jednak zgodzić z tą hipotezą. Fragment Biblioteki Focjusza, na który powołuje się Heather, jest tylko skrótem pochodzącym z IX wieku, *Dziejów Malchosa*. W żadnym innym zachowanym fragmencie nie nazywa on ojca Strabona Otrariusem, zawsze Triariusem. Również żaden z innych historyków tego okresu nie powtarza tej wersji imienia. Pozbawiona tego argumentu hipoteza Heathera opiera się tylko na relacji czasowej występowania Teodoryka, Ostrysa i Strabona i nie wydaje się zbyt prawdopodobna.

Można postawić jeszcze jedną hipotezę. Ostrys po wycofaniu się z Konstantynopola do Tracji musiał ją okrutnie niszczyć i mordować jej mieszkańców, gdyż według Malalasa tamtejsi Rzymianie mieli o nim mówić „νεκροῦ φίλος οὐδεὶς εἰ μὴ Ὀστρυς μόνος<sup>15</sup>”. Możliwe więc, że Leon, chcąc zakończyć te zniszczenia, wykorzystał Teodoryka Strabona, pochodzącego z bardziej zromanizowanej rodziny gocko-rzymskich żołnierzy, i przypuszczalnie bardziej uległego cesarzowi. Cesarz uważał, że Strabon ukróci zniszczenia szerzące się w Tracji i okaże przychylniejsze nastawienie do ludności, jako osoba związana przez ojca ze środowiskiem rzymskiej armii. Jak wspomniano, ojciec Teodoryka Strabona znany jest wyłącznie pod imieniem Triarius, określenie to w dawnej armii republikańskiej oznaczało żołnierza najbardziej doświadczonego, walczącego w trzeciej linii manipuły. Można podejrzewać, że imię było w istocie przydomkiem (*signum*) stosowanym w środowisku wojskowym o mieszanym pochodzeniu etnicznym. Na podstawie istniejących źródeł nie da się tego jednak udowodnić w sposób pewny.

<sup>9</sup> Teofanes, 5970.

<sup>10</sup> P. Heather, op.cit., s. 260, przyp. 48.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 260.

<sup>12</sup> Imię to nie występuje w słowniku imion germańskich, H. Reichert, *Lexikon der altgermanischen Namen*, t. 1–2, Wien 1987–1990.

<sup>13</sup> P. Heather, op.cit., s. 260; Focjusz, Biblioteka, frg. 78. Photius *Bibliothèque*, texte établi et trad. Per René Henry, t. 1, Paris 1959.

<sup>14</sup> Malchos, frg. 11–18; Malalas, frg. XV; Marcellinus Comes, 482, Teofanes, 5977.

<sup>15</sup> Malalas, frg. XIV 41.

Opinie co do przynależności do dynastii Amalów Teodoryka Strabona wśród współczesnych historyków są mocno podzielone. Herwig Wolfram jest całkowicie przekonany, że był jej członkiem, jednak należy podkreślić, że w swojej *Historii Gotów* chce pokazać nadrzędną rolę dynastii Amalów i nie wyobraża sobie, że tak potężny wódz mógł do niej nie należeć. Z kolei Peter Heather i Enßlin uważają, że nie był Amalem<sup>16</sup>. Jordanes pisze jednoznacznie, że Teodoryk Strabon nie należał do dynastii Amalów: „Theodericum Triarii filium, et hunc genere Gothico, alia tamen stirpe, non Amala procreatum”. Jan z Antiochii z kolei podaje, że Rekitach, syn Teodoryka Strabona, był dla Teodoryka, syna Tiudimera, ἀνεψιός, co można tłumaczyć jako kuzyn, siostrzeniec lub bratanek. Możliwość, że był siostrzeńcem, a tym bardziej bratanikiem należy odrzucić<sup>17</sup>. Ową sprzeczność można wytłumaczyć tym, że Teodoryk, syn Triariususa, był żonaty z ciotką Teodoryka, syna Tiudimera. W ten sposób Teodoryk Strabon mógł być spowinowacony z Amalami. Możliwe też, że Rekitach i Teodoryk Amal zostali nazwani kuzynami z powodu jakiegoś związku małżeńskiego zawartego w 478 roku, kiedy oba plemiona były w sojuszu<sup>18</sup>. Teodoryk Strabon najprawdopodobniej nie należał do Amalów, a tylko do jakiegoś innego rodu przewodzącego Gotom w Tracji. Możliwe, że ten ród uzyskał swą pozycję dopiero w czasach panowania Hunów nad Gotami, gdyż większość starych rodów panujących nad Gotami w IV wieku nie przetrwała tych czasów<sup>19</sup>. Opinie o niskim pochodzeniu Teodoryka Strabona należy odrzucić ze względu na związki z rodziną Aspara. Malchos przedstawia obu Teodoryków jako równych sobie pozycją i pochodzeniem<sup>20</sup>.

Malchos, opisując wydarzenia 473 roku, nazywa Teodoryka Strabona niekwestionowanym władcą Gotów. W latach 60. V wieku tracy Goci nie stanowili zjednoczonej całości i mieli kilku wodzów. Znamy Ostrysa comesa rei militaris, Ulibosa, który w 469 roku został zabity przez innego wodza, magistra militum per Thracias, Anagastesa. Strabon musiał więc fizycznie wyeliminować lub zmusić do posłuszeństwa tych ludzi w okresie walk po śmierci Aspara w 471 roku. W 473 roku, zawierając

<sup>16</sup> H. Wolfram (op.cit., s. 309) i M. Wilczyński (op. cit., s. 421, przyp. 25), sądzą, że był Amalem; P. Heather, *Goths and Romans 332–489...*, s. 251–252 i *Cassiodorus and the Rise of the Amals, Genealogy and the Goths under Hun domination*, „The Journal of Roman Studies” (Cambridge) 1989, vol. 79, s. 103–128, pisze o powiązaniach rodzinnych obu Teodoryków; dochodzi do wniosku, że Teodoryk, syn Triariususa, raczej nie był Amalem, podobne opinie mają M. Salamon, *Ku nowej tożsamości etnicznej. Plemiona germańskie na Wschodzie w III–VI w.* [w:] *Wędrowniacy i etnogeneza w starożytności i średniowieczu*, red. M. Salamon, J. Strzelczyk, Kraków 2004, s. 154; PLRE t. 2, Theodericus V, s. 1073–1076.

<sup>17</sup> Jordanes, *Get*, 268; Jan z Antiochii, frg. 237. ἀνεψιός – słowo użyte przez Jana z Antiochii – można tłumaczyć jako „kuzyn”, „bratanek” lub „siostrzeniec”; w drugim przypadku Teodoryk Strabon musiał być bratem Teodoryka Amala lub być żonaty z jego siostrą, co jest mało prawdopodobne. L. Schmidt (*Geschichte der deutschen Stämme bis zum Ausgang der Völkerwanderung: Die Ostgermanen*, Mönich 1933, s. 127), uważa, że ciotka Amala była żoną Teodoryka Strabona.

<sup>18</sup> K. Martin (*Teoderich der Grosse bis zur Eroberung Italiens*, Freiburg 1888, s. 24–25) przedstawia hipotezę, że związek Teodoryka Amala i Rekitacha powstał w 478 roku przez zawarcie jakiegoś małżeństwa między rodziną Teodoryka Amala i Teodoryka Strabona. Stąd mogło wynikać wspomniane przez Jana z Antiochii pokrewieństwo obu Teodoryków.

<sup>19</sup> P. Heather, *Cassiodorus...*, s. 103–128; G. Siebigs, op.cit., s. 916–920.

<sup>20</sup> A. Nogl, *Theoderich Strabo*. RE II 10, 1771; J. Bury, op.cit., s. 413; Malchos, frg. 18 i 20.

traktat z cesarzem Leonem, zażądał, by uznano go za jedyne go władcę Gotów. Było to dla Teodoryka Strabona potwierdzeniem raczej jego najwyższej pozycji w Tracji niż dominacji nad Gotami żyjącymi w innych europejskich prowincjach cesarstwa. Zażądał ponadto, by w Konstantynopolu nie byli przyjmowani zbiegowie z jego plemienia. Prawdopodobnie chciał się w ten sposób zabezpieczyć, by jego pokonani konkurenci nie znaleźli schronienia w Konstantynopolu, gdzie cesarz mógłby ich wykorzystać przeciw niemu, a także by władze bizantyńskie nie próbowały rekrutować jego ludzi do wojska cesarskiego. W latach 471–473 Teodoryk Strabon zdołał zjednoczyć kilka niezależnych grup Gotów zamieszkujących w Tracji i stworzyć z nich sporą siłę, zdolną narzucić swoje warunki cesarstwu bizantyńskiemu<sup>21</sup>. Został też jednym z dwóch najważniejszych dowódców wojskowych cesarstwa, *magistrem militum praesentalis*.

Poza trackimi Gotami na terenach formalnie należących do cesarstwa bizantyńskiego żyła jeszcze jedna duża grupa Gotów, zamieszkująca Panonię. Z niej wywodził się ród Amalów, którego przedstawiciel Teodoryk Amal, syn Tiudimera, stał się głównym rywalem Teodoryka Strabona. Obaj objęli władzę nad Gotami mniej więcej w tym samym czasie: Strabo w latach 471–473, a Amal w 474 roku, choć już w 469 był dopuszczony do współwładzy przez swojego ojca. Teodoryk Strabon był jednak starszy od Teodoryka Amala, gdyż podczas walk, jakie toczyły się między Gotami w 478 roku, Strabon nazwał Teodoryka Amala urodzonego w 451 roku dzieckiem. Powinien więc być od niego starszy o co najmniej kilka lat<sup>22</sup>. Ich rywalizacja o przejęcie władzy nad wszystkimi Gotami żyjącymi w cesarstwie wschodnim oraz o zaszczyty w bizantyńskiej armii i dostęp do cesarskich pieniędzy przez następne siedem lat była jednym z najważniejszych wydarzeń tych lat. Na początku obaj dysponowali mniej więcej takim samym potencjałem militarnym, ich plemiona liczyły około 50 000 ludzi, z tego 10–12 000 stanowili żołnierze<sup>23</sup>. Kiedy Amal w 474 roku przejmował samodzielną władzę nad swoim plemieniem, mógł się czuć jak ubogi krewny Strabona. Otrzymywał siedem razy mniej pieniędzy z cesarskiej kasy i nie pełnił żadnego urzędu. Przewagą Strabona było również to, że jako następca Aspara niejako odziedziczył jego zwolenników, którzy w Konstantynopolu zachowali silną pozycję nawet podczas rządów Zenona i mogli na niego wywierać pewien wpływ. Ludzie Strabona mieli swoje siedziby w Tracji, na południe od gór Haemus, znacznie bliżej od Konstantynopola niż mieszkający w Macedonii lud Amala, który w 475 roku przeniósł się nad Dunaj do Novae w Mezji<sup>24</sup>.

<sup>21</sup> Malchos, frg. 2; R. Scharf, op. cit., s. 55–59. P. Heather, *Goths and Romans 332–489*, s. 264–271.

<sup>22</sup> Malchos, frg. 18. 2; G. Siebigs, op. cit., s. 916–920.

<sup>23</sup> H. Wolfram (op. cit., s. 302) ocenia siły Amala i Strabona w 474 roku na ok. 15 000; P. Heather (op. cit., s. 248–249) szacuje siłę obu wodzów na około 10 000 w 479 roku; T. Burns (*Calculating Ostrogothic Population*, „Acta Antiqua” 1978, no. 26, s. 457–463) na 15 000 w 480 roku; M. Whitby (*The Balkans and Greece* [w:] *The Cambridge Ancient History*, t. 14, red. A. Cameron, B. Ward-Parkins, M. Whitby, Cambridge 2000, s. 712–713) ocenia ich liczbę na około 10 000–15 000.

<sup>24</sup> Więcej o powodach przeniesienia się Gotów Amala do Mezji Heather, *Goths and Romans 332–489*, s. 275–277.

Po śmierci Aspara Goci, pragnący zachować uprzywilejowaną pozycję, zbuntowali się. Ostrys po wycofaniu się z Konstantynopola, skąd porwał nałożnicę Aspara, zyskał poparcie Gotów trackich. Leon, zmęczony przeciągającymi się od dwóch lat i wciąż nierozstrzygniętymi walkami, wysłał w 473 roku do Teodoryka Strabona jako posła Telogiusza Milczącego z poleceniem zawarcia rozejmu<sup>25</sup>. Strabon zażądał przyznania mu Tracji jako miejsca zamieszkania dla swojego ludu, zwrotu dziedzictwa pozostawionego w Konstantynopolu po Asparze i tytułu magistra *militum praesentalis*. Cesarz zgodził się tylko na ostatnie żądanie, więc rozmowy zostały zerwane. W odpowiedzi na to ludzie Teodoryka Strabona oblegli Arkadiopolis i wzięli je głodem oraz Philippopolis, którego co prawda nie zajęli, ale zniszczyli jego przedmieścia. Cesarz Leon, aby zakończyć długotrwałe walki i powstrzymać dalsze zniszczenia w Tracji, musiał się zgodzić na zawarcie układu z Teodorykiem Strabonem na warunkach, które przytacza Malchos:

καὶ γίνεται ἡ σύμβασις τῶν ὄρκων ἐπὶ τούτοις, τοῖς μὲν Γόθοις δίδοσθαι κατ' ἔτος χρυσοῦ λίτρας δισχιλίας, τὸν δὲ Θεουδέριχον καθίστασθαι στρατηγὸν <τῶν> δύο στρατηγῶν τῶν ἀμφὶ βασιλεία, αἴπερ εἰσὶ μέγιστα<sup>26</sup>, αὐτὸν δὲ τῶν Γόθων αὐτοκράτορα εἶναι<sup>27</sup> καὶ μηδένας ἐξ αὐτῶν ἀποστῆναι εἰς τὴν σφετέραν γῆν θέλοντας τὸν βασιλεῖα δέχεσθαι συμμαχεῖν δὲ τῷ βασιλεῖ εἰς πᾶν ὃ τι κελεύοι, πλὴν ἐπὶ μόνων τῶν Βανδῆλων<sup>28</sup>.

Tym samym gdyby układ był przestrzegany, Teodoryk Strabon uzyskałby wpływ prawie tak samo duży, jak wcześniej miał Aspar i tylko o 100 funtów złota mniej niż za największej potęgi Attyla<sup>29</sup>.

Tymczasem już 18 stycznia 474 roku zmarł cesarz Leon. Zenon, pochodzący z Izaurii, mąż najstarszej córki Leona I, Ariadny, wkrótce po śmierci swojego ma-

<sup>25</sup> Malchos, frg. 2. Możliwe że imię posła jest błędne i nazywał się Pelagiusz, patrz PLRE, t. 2, s. 1058.

<sup>26</sup> Wyrażenie o armii, którą miał dowodzić Strabon, jest trudne w interpretacji; Malchos, frg. 2: „τὸν δὲ Θεουδέριχον καθίστασθαι στρατηγὸν {τῶν} δύο στρατηγῶν τῶν ἀμφὶ βασιλεία, αἴπερ εἰσὶ μέγιστα”. Jan z Antiochii, frg. 233, nazywa go magistrem *militum per Thraciam*. Dowództwo nad dwoma siłami cesarskiej armii oznacza dowództwo nad piechotą i jazdą, a nie nad dwiema armiami, należy więc wykluczyć hipotezę Schwarcza (*Die Goten in Panonien und auf dem Balkan nach dem Ende des Hunnenreiches bis zum Italienzug Theoderich der Grossen*, „Mitteilungen des Instituts für österreichische Geschichtsforschung” (Oldenburg) 1992, nr 100, s. 66), który uważa, że Teodoryk został dowódcą armii *in praesenti* i trackiej. W tym okresie dowódcą armii trackiej był Herakliusz (PLRE, t. 2, s. 542 i 1292). Najlepsze rozważania o armii, jaką dowodził Strabon, przeprowadził P. Heather, op.cit., s. 268–269. Dochodzi on do wniosku, że Strabon był dowódcą pierwszej armii *in praesenti*, zajmował więc najbardziej prestiżowe stanowisko w armii bizantyńskiej. Należy się zgodzić z poglądem Heathera w tej kwestii.

<sup>27</sup> Malchos, frg. 2, nie mówi nam, czy tytuł jedyne go króla Gotów odnosi się do Gotów z Tracji, czy do wszystkich żyjących w granicach cesarstwa. P. Heather (op.cit., s. 259–263) uważa, że Goci w Tracji zostali zjednoczeni dopiero przez Teodoryka, syna Triariusza, i dlatego tytuł jedyne go króla Gotów odnosi się raczej do jego dążeń do umocnienia władzy w Tracji. Miał on pokazać swoim rywalom, że uznaje go cesarstwo. To samo oznaczał zakaz przyjmowania zbiegów, by cesarstwo nie mogło udzielać azylu któremuś z jego dawnych rywali.

<sup>28</sup> Malchos, frg. 2.

<sup>29</sup> Priscos, frg. 9.3, R.C. Blockley, *The Fragmentary Classicising Historians of the Later Roman Empire*, t. 2, Liverpool 1983.

łoletniego syna Leona II przejął cesarski tron<sup>30</sup>. Postanowił oprzeć swoje panowanie na rodakach, półbarbarzyńskich góralach z leżącej w środkowej Anatolii Izaurii, zaś Gotów Teodoryka Strabona odsunąć od jakiegokolwiek wpływu na władzę jako potencjalnych rywali<sup>31</sup>. Dojście do władzy Zenona nie mogło ucieszyć Teodoryka Strabona. Jako dziedzic Aspara, największego wroga Zenona i lidera jego dawnej faksji, nie mógł się spodziewać przychylności nowego władcy cesarstwa. Zenon od połowy lat 60. V wieku był liderem faksji wrogiej Asparowi i jego Gotom, wydatnie też przyczynił się do śmierci Aspara<sup>32</sup>. Nie można również wykluczyć, że powodem gwałtownej niechęci między cesarzem a Strabonem był jakiś dawniejszy osobisty konflikt, z czasów gdy obaj walczyli o wpływy na Leona I w Konstantynopolu na przełomie lat 60. i 70. Zenon szybko przeszedł do ofensywy przeciwko Gotom. Natychmiast rozkazał cofnąć wszystkie wypłaty, jakie miał otrzymywać Teodoryk Strabon, wysłał też przeciw niemu armię pod dowództwem magistra *militum per Thracias* Herakliusza. Dowódca armii trackiej szybko przegrał i dostał się do niewoli u Gotów. Jan z Antiochii podaje, że Herakliusz został zabity osobiście przez Teodoryka Strabona, chociaż posiadający lepsze informacje z tego okresu Malchos pisze, że zamordowali go dwaj Goci już po jego wykupieniu z niewoli, w Adrianopolu<sup>33</sup>. Następnie cesarz Zenon wysłał przeciw Gotom swojego najlepszego wodza Illusa. Agresywna polityka nowego cesarza pchnęła Teodoryka Strabona do udziału w spisku zorganizowanym przez Werynę, wdowę po cesarzu Leonie I, oraz jej brata Bazylikosa i innego krewnego – Armatiusa – wraz z izaurijskimi wodzami, Illusem i Trokundesem. Buntownicy, nie napotykając większego oporu, opanowali Konstantynopol<sup>34</sup>. Zenon zdołał jednak zbiec wraz z żoną do rodzinnej Izaurii, gdzie zbierał siły do powrotu do stolicy cesarstwa. Okres uzurpacji Bazylikosa był czasem triumfu Teodoryka Strabona, który odzyskał urząd magistra *militum praesentalis*, jednak inaczej niż w 473 roku przydzielono mu funkcję dowódcy II armii *in praesenti* – mniej prestiżową – ustępował więc pozycją w armii Armatiusowi. Za czasów Bazylikosa Goci powrócili również do gwardii cesarskiej. Przywróciło to sytuację sprzed śmierci Aspara, kiedy to wojska złożone z Gotów stacjonowały w Konstantynopolu, dlatego cesarz Zenon mógł później powiedzieć swojej armii, że Goci za czasów Ba-

<sup>30</sup> R. Kosiński, *Dziecko na tronie. Leon II*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”. „Prace Historyczne” 2009, nr 136, s. 23–31.

<sup>31</sup> Więcej o Izauryjczykach i początkach kariery cesarza Zenona: E.W. Brooks, *The Emperor Zeno and the Isaurians*, „The English Historical Review”, Oxford 1893, no. 30, s. 209–238; C.E. Minor, *The Robber Tribes of Isauria*, „Ancient World” 1979, no. 11, s. 117–127; W.D. Burgess, *Isaurian Factions in the Reign of Zeno the Isaurian*, „Latomus” 1992, no. 52, s. 874–880; H. Elton, *Illus and the Imperial Aristocracy under Zeno*, „Byzantion” 2000, t. 70, s. 237–270.

<sup>32</sup> Jordanes, *Rom* 338.

<sup>33</sup> Malchos, frg. 6.2; Jan Malalas, frg. 233.

<sup>34</sup> Przebieg buntu i późniejszego panowania Bazylikosa jest dokładnie opisywany w źródłach i literaturze. Wymieniam tylko najważniejsze pozycje. Źródła w PLRE, t. 2, Basiliscus 2, s. 212–214; J. Bury, op.cit., s. 389–394; M. Redies, *Die Usurpation des Basiliskos (475–476) im Kontext der aufsteigenden monophysitischen Kirche*, „Antiquité Tardive” 1997, nr 5, s. 211–221; O roli kobiet w buncie: K. Twardowska, *Cesarzowe bizantyńskie 2 pol. V w. Kobiety a władza*, Kraków 2009, s. 109–134.



zyliskosa chcieli zająć jej miejsce<sup>35</sup>. Odzyskał też inne przywileje zagwarantowane układem z 473 roku. Do połowy 476 roku przewaga Strabona nad Amalem nie podlegała dyskusji. Amal wraz ze swoimi ludźmi przeniósł się już w 475 roku do Novae w Mezji. Możliwe, że stało się to na rozkaz Teodoryka Strabona, który chciał zabezpieczyć swoje tyły przed atakiem koczowników zza Dunaju<sup>36</sup>. Początek panowania Teodoryka Strabona to pasmo sukcesów. Najpierw zawarł bardzo korzystny układ z cesarzem Leonem I. Gdy Leona zastąpił nieprzychylny Zenon, doprowadził do jego obalenia i ponownie odbudował swoją pozycję.

Już jednak w połowie 476 roku sytuacja zmieniła się radykalnie. Zenon przeciągnął na swoją stronę wysłanych przez uzurpatora przeciw niemu wodzów, Illusa i Armatiusa. Drugiemu z nich obiecał, że zostanie dożywotnim magistrem *militum praesentalis*, a jego syn – cezarem. Ruszył on by odzyskać władzę w stolicy cesarstwa. Osiągnięcie tego celu ułatwiła mu olbrzymia nienawiść, na jaką zapracował sobie Bazyliskos wśród mieszkańców Konstantynopola w czasie półtorarocznego panowania przez swoją politykę religijną, wspieranie monofizytów i zdzierstwa urzędników<sup>37</sup>. Teodoryk Strabon nie pomógł Bazyliskosowi w walce o utrzymanie tronu. Po powrocie Zenona do władzy nie mógł się jednak spodziewać niczego dobrego. Istnieje kilka możliwych przyczyn bezczynności Strabona. Jedną z nich jest działalność Teodoryka Amala, który mógł już wtedy zaatakować trackich Gotów, po tym jak cesarska armia stacjonująca normalnie w Tracji pod dowództwem Armatiusa została wysłana, by powstrzymać Zenona<sup>38</sup>. Innym możliwym wytłumaczeniem jest zazdrość, jaką Teodoryk Strabon mógł odczuwać wobec Armatiusa, który nie dość że przewyższał go funkcją w armii, to jeszcze został w 476 roku konsulem. Złą opinię o nim poświadcza zdanie Strabona utrwalone w *Liber Suda*: „ὁρῶν δὲ Θεοδώριχος τιμώμενον ἐκ πάντων Ἀρμάτου ἡσχαλλεν ὡς παρευδοκίμουμένος ἐκ νέου τριχῶν μόνον καὶ τῆς ἄλλης φροντίζοντος σωμασκίας”<sup>39</sup>. Armatius był zatem w opinii Strabona człowiekiem nienadającym się do dowodzenia armią. Możliwe też, że kiedy Armatius wraz ze swoją armią zdradził Bazyliskosa i Zenon zyskał olbrzymią przewagę, Strabon postanowił nie bronić dłużej przegranej sprawy, tylko podobnie jak inni buntownicy uzyskać przebaczenie powracającego władcy.

Zenon już w 476 roku podjął przygotowania do zniszczenia Gotów Teodoryka Strabona. W tym celu zawarł układ z Teodorykiem Amalem. Ten w zamian za pomoc

<sup>35</sup> Vita Danielis Stylitae, fig. 75 wydanie Hippolyte Delehaye, *Vita S. Danielis Stylitae*, *Analecta Bollandiana* 32, 1913; Malchos, fig. 15; Schmidt (op.cit., s. 279–280) uważa, że wprowadzenie Gotów do Konstantynopola było wstępem do przejścia władzy przez Strabona.

<sup>36</sup> M. Wilczyński, op.cit., s. 424–425; H. Wolfram, op.cit., s. 311. Stało się to z inicjatywy Armatiusa jako zabezpieczenie przed Teodorykiem Strabonem; T. Burns, *History of the Ostrogoths...*, s. 51–52 jako wynik sojuszu z cesarzem Zenonem.

<sup>37</sup> R. Kosiński, *The Emperor Zeno Religion and Politics*, Kraków 2010, s. 91–97.

<sup>38</sup> J. Prostko-Prostyński, *Novae in the Times of Theodoric the Amal* [w:] *Novae legionary fortress and late antique town*, ed. P. Dyczek, Warszawa 2008, s. 150; P. Heather, op.cit., s. 275. Ta hipoteza jest jednak mało prawdopodobna, gdyż Teodoryk Amal nawiązał stosunki z cesarzem Zenonem dopiero po jego powrocie do władzy.

<sup>39</sup> Suda fig. 2, wydanie, *The Fragmentary Classicising Historians of the Later Roman Empire*, t. 2, ed. R.C. Blockley, Liverpool 1983; M. Wilczyński, op.cit., s. 424–425.

w walce z każdym wrogiem cesarza otrzymał wszystkie tytuły należące wcześniej do Strabona, otrzymał tytuł patrycjusza, został nazwany przez Zenona przyjacielem i adoptowany jako syn *per arma* zgodnie z germańską tradycją plemienną<sup>40</sup>. Aż do 478 roku nie doszło jednak do poważnych walk między obydwojma plemionami gockimi. Powrót Zenona do władzy doprowadził do radykalnej zmiany układu sił między władcami Gotów. Amal otrzymał zaszczyty i pieniądze Strabona, które pozwoliły mu wzmocnić armię i wyrównać siły. Ludzie Teodoryka Strabona musieli natomiast rozpocząć walkę o przetrwanie.

Na początku 477 roku Teodoryk Strabon znajdował się w trudnej sytuacji, a jego siły słabły. Już samo obcięcie dotacji spowodowało, że część jego dotychczasowych zwolenników odeszła<sup>41</sup>. Podjął więc akcję dyplomatyczną, aby powrócić do łask cesarza lub chociaż zyskać na czasie i odbudować swoją armię. Krytycznej sytuacji Strabona dowodzi to, że był skłonny zrezygnować ze swoich urzędów i pieniędzy, wysłać syna jako zakładnika do Konstantynopola w zamian za możliwość bycia człowiekiem prywatnym i wodzem plemienia w cesarstwie. W tym celu wysłał do Konstantynopola posłów.

Prosili oni, żeby Zenon zawarł układ z Teodorykiem, synem Triariususa, który chciał żyć w pokoju, a nie być w stanie wojny z cesarstwem, i prosili cesarza, by zważył, jak niewiele szkód syn Triariususa, choć wróg, uczynił Rzymianom, a jak dużo szkód Teodoryk, syn Walamera, mimo że był dowódcą i przyjacielem, uczynił miastom. Zenon nie powinien teraz patrzeć na starą nienawiść, a raczej na to, jak może bardziej przyczynić się do wspólnego dobra<sup>42</sup>.

Posłowie przekonywali, że lepiej odnowić sojusz z Teodorykiem Strabonem, gdyż mimo że formalnie był „wrogiem cesarza”, w mniejszym stopniu grabił prowincję, w której się znajdował, niż Amal. Ten ostatni również wysłał posłów, zaniepokojony o swoją pozycję. Zenon, prawdopodobnie obawiając się silnej faksji zwolenników Strabona w Konstantynopolu, zwrócił się do armii i senatu z pytaniem, co należy uczynić. Senatorowie zajmowali stanowisko, że państwa nie stać na płacenie obu gockim grupom i cesarz powinien wybrać, z kim korzystniej będzie się sprzymierzyć. Armia podburzona przez cesarza okazała się zaś nieprzychylna Strabonowi, został on więc uznany za wroga Rzymu<sup>43</sup>. W tym czasie w stolicy zostali złapani szpiedzy Strabona. Byli to Anthimus, Marcellinus i Stephanus, którzy dostarczali mu informacji o sytuacji w stolicy cesarstwa<sup>44</sup>. Zostali skazani przez sąd pod przewodnictwem Illusa na chłostę i dożywotnie wygnanie z Konstantynopola. Fakt, że nie skazano ich na śmierć, i odwoływanie się do woli senatu i armii pokazują, jak wpływowych zwolenników miał Teodoryk Strabon w stolicy cesarstwa. W międzyczasie Strabon

<sup>40</sup> Jordanes, *Get.* 289.

<sup>41</sup> Malchos, frg. 18.1, 1–3.

<sup>42</sup> Malchos, frg. 15, 2–9.

<sup>43</sup> Malchos, frg. 15, 10–23. M. Wilczyński (op.cit., s. 426) uważa, że było to wynikiem silnej pozycji zwolenników Teodoryka Strabona w Konstantynopolu. Dlatego cesarz chciał mieć poparcie senatu i armii dla swojej decyzji, by nie zagroził mu bunt zwolenników Strabona.

<sup>44</sup> Malchos, frg. 15, 30–35. Według Malchosa dostarczali wiadomości o sytuacji w Konstantynopolu nie tylko w swoim imieniu, fabrykowali także listy jakoby pochodzące z urzędów, by pokazać mu, jak dużym poparciem cieszy się w stolicy.

szybko odbudował swoją armię. Prawdopodobnie część ludzi Teodoryka Amala przeszła wtedy na jego stronę, gdyż jak pisze Malchos, siły Amala w 477 roku słabły<sup>45</sup>. Zenon, zaniepokojony odbudową armii Strabona, wysłał posłów do Tracji, aby zaproponować mu spełnienie jego wcześniejszych żądań. Władca Gotów był jednak wtedy już tak silny, że odrzucił tę propozycję. Jak twierdził, sam skromnie przeżyłby w taki sposób, ale nie byłby w stanie wyżywić swoich ludzi, którzy ostatnio stali się znacznie liczniejsi, a za których jako wódz jest odpowiedzialny<sup>46</sup>.

Po niepowodzeniu negocjacji Zenon przygotował swoją armię do rozprawy z Teodorykiem Strabonem. Zawarł nowy układ o współpracy podczas zbliżającej się wyprawy z Teodorykiem Amalem i obiecał mu posiłki liczące prawie 40 000 żołnierzy oraz wypłatę zaległych pieniędzy, które miały na niego czekać pod Adrianopolem<sup>47</sup>. Gdyby cesarz wywiązał się ze swoich obietnic, los Strabona byłby przesadzony, gdyż stanęłaby przeciwko niemu armia pięciokrotnie liczniejsza od tej, którą dysponował. Jest jednak bardzo prawdopodobne, że cesarz Zenon od początku planował wciągnąć armie obu Teodoryków w pułapkę. Chciał, aby siły Gotów spotkały się w górach Haemus i zniszczyły nawzajem, a armia rzymska dobiłaby tylko ich resztki, które zejda z gór<sup>48</sup>. Zwycięstwo jednego z Teodoryków nie byłoby politycznie korzystne dla cesarza, gdyż zwycięski przywódca przejąłby zwolenników drugiego i stałby się jeszcze potężniejszym i groźniejszym przeciwnikiem dla władz bizantyńskich. Gdyby plan Zenona się powiódł, problem Gotów pustoszących ziemie cesarstwa zostałby rozwiązany, a niedobitki z obu plemion zostałyby prawdopodobnie włączone do armii bizantyńskiej.

Nieświadomy knoń cesarza Zenona Teodoryk Amal wkroczył w góry Haemus prowadzony przez rzymskich przewodników bocznymi ścieżkami. W przełęczy Sondis natrafił na obóz swojego trackiego imiennika położony w niedostępnym, dobrze bronionym miejscu górującym nad dalszą drogą na południe. Między Gotami nie doszło jednak do walk. Obaj wodzowie jako pretendenci do pełnej władzy nie mogli sobie pozwolić na zaryzykowanie walnej bitwy i wielkich strat<sup>49</sup>. Teodoryk Strabo pierwszy zorientował się w podstępnie cesarza Zenona i postanowił rozwiązać sytuację bezkrwawo. Przemówił do Gotów Amala. Przejeżdżając konno w bezpiecznej

---

<sup>45</sup> Malchos, frg. 18, 1–3.

<sup>46</sup> Malchos, frg. 18, 5–10. Strabon sugeruje tu cesarzowi, że byłby zadowolony z przywrócenia jego plemieniu statusu *foederati*.

<sup>47</sup> Malchos, frg. 20, 177–182. Amal, zaniepokojony wcześniejszymi kontaktami Strabona i Zenona, zanim zgodził się walczyć, wymusił na cesarzu przysięgę, że nie zawrze on samodzielnie pokoju z Teodorykiem Strabonem.

<sup>48</sup> M. Wilczyński (op.cit., s. 427) uważa, że cesarz od początku nie brał pod uwagę możliwości, by Goci pomaszzerowali normalną rzymską drogą wojskową i to zwiększa prawdopodobieństwo, że on zaaranżował sytuację, kiedy oba gockie wojska spotkały się w górach Haemus. P. Heather (op.cit., s. 284) sądzi, że Zenon celowo wprowadził w błąd Amala, mówiąc o posiłkach czekających pod Adrianopolem, ponieważ by Amal mógł tam dojść bez przeszkód, siły Teodoryka Strabona musiałyby się znajdować pod Konstantynopolem. Cesarz nie mógł nie wiedzieć, że go tam nie ma, gdyż niedawno wysłał do niego posłów.

<sup>49</sup> H. Wolfram, op.cit., s. 312–313. Jakikolwiek straty potencjalnych poddanych były groźne dla pretendujących do władzy władców Gotów.

odległości, wykrzykiwał obelgi pod adresem ich wodza. Mówił: „którykolwiek z nas przegra, oni będą zwycięscy bez żadnego wysiłku i którykolwiek z nas pokona drugą stronę, będzie się cieszył z kadmejskiego zwycięstwa, dopóki nie zostanie on pokonany przez licznych rzymskich zdrajców”<sup>50</sup>. Strabo celnie wskazał Amalowi, że cesarz go zdradził, że to Rzymianie będą w tej walce jedynymi zwycięzcami. Przypomniawszy, że wojska bizantyńskie nie stawily się na umówione spotkanie. Ponieważ cesarz nie wypełnił swoich zobowiązań, zwalnia to Amala z przysięgi pomocy Rzymianom. Obaj powinni się zjednoczyć przeciwko nim. Ludzie Amala, usłyszawszy tę przemowę, licznie przyszedli go przekonywać do zawarcia sojuszu między Gotami, ten jednak przekonany o przychylności, jaką cieszy się u cesarza, nie zgodził się na rozpoczęcie negocjacji. Strabon jeszcze raz przemówił do ludzi swojego rywala, wskazał im, jak bardzo zubożeli pod władzą Amala, a na jak dużo złota zasługują. Dopiero wówczas, gdy członkowie plemienia zagrozili Teodorykowi Amalowi odebraniem władzy i przejściem do obozu Strabona, zgodził się on na rozpoczęcie negocjacji. Królowie zgodzili się: „Nie walczyć między sobą, ale w innym zakresie robić to, co myśleli, że przyniesie im korzyść”<sup>51</sup>.

Późniejsze wydarzenia sugerują, że obaj wodzowie nie mieli zawierać samodzielnie pokoju z cesarstwem. Obaj wysłali szybko posłów do Konstantynopola. Amal żądał nowych ziem do osiedlenia dla swoich ludzi i dostaw żywności niezbędnej do przeżycia zimy. Strabon chciał zaś przywrócenia pozycji zagwarantowanej układem z 473 roku i zwrotu zaległych, niewypłaconych do teraz pieniędzy<sup>52</sup>. Zarówno pierwszy, jak i drugi wniosek cesarz odrzucił. Do tej pory obaj Teodorykowie mimo wzajemnej wrogości, nawet działając osobno, stanowili poważne niebezpieczeństwo dla wojska rzymskiego. Razem byłiby jeszcze groźniejsi, mogli wystawić liczącą około 25–30 000 żołnierzy armię, która mogłaby nawet zagrozić samemu Konstantynopolowi. Dlatego Zenon postanowił szybko rozbić gocki sojusz. Spróbował przeciągnąć na swoją stronę słabszego i bardziej uległego Amala. Obiecał mu, że jeśli zaatakuje Teodoryka Strabona i zwycięży, to otrzyma jednorazowo 1000 funtów złota, 40000 funtów srebra i corocznie 10000 solidów<sup>53</sup>, dostanie także za żonę Julianę Anicję<sup>54</sup>, córkę Olibriusza, który krótko w 472 roku był cesarzem zachodniorzymskim, i Placydii, córki cesarza Walentyniana III. Mimo że cesarz wysłał do niego posłów dwukrotnie, Amal nie zgodził się walczyć z innymi Gotami<sup>55</sup>. Po niepowodzeniu negocjacji cesarz postanowił osobiście objąć dowództwo nad wy-

<sup>50</sup> Malchos, frg. 18, 2. 34–38.

<sup>51</sup> Malchos, frg. 18, 2. 60–62. R.C. Blockley (op.cit., s. 459, przyp. 34) pisze, że nie ma żadnego dowodu na zawarcie sojuszu między Teodorykiem Strabonem a Teodorykiem Amalem; P. Heather (op.cit., s. 289) uważa, że między Gotami istniał jakiś rodzaj sojuszu. Może też zostało zawarte jakieś międzyplemienne małżeństwo, by wzmocnić układ; K. Martin, op.cit., s. 24–25.

<sup>52</sup> Malchos, frg. 18, 3. 1–11.

<sup>53</sup> H. Wolfram, op.cit., s. 313. Za 10 000 solidów można było nająć 2000 najemników.

<sup>54</sup> Malchos, frg. 18, 3. 27–28. PLRE, t. 2, *Anicia Iuliana* 3, s. 635–636.

<sup>55</sup> To zachowanie Teodoryka Amala, niezgodę na zawarcie bardzo korzystnego porozumienia z cesarzem, można tłumaczyć istnieniem jakiegoś układu między Teodorykiem Strabonem a Amalem. P. Heather, op.cit., s. 289. Można to też tłumaczyć nieufnością Amala wobec cesarza Zenona spowodowaną jego niedawną zdradą.

prawą przeciwko zbuntowanym Germanom. Wywołało to olbrzymi entuzjazm w armii. Już po pierwszych drobnych sukcesach wycofał się jednak do Konstantynopola, a rozgoryczone tym wojsko zbuntowało się<sup>56</sup>. W tej sytuacji, aby zminimalizować zniszczenia w Tracji, Zenon za radą nowego magistra *militum per Thracias*, Martynianusa, postanowił dojść do porozumienia ze Strabonem, przystając na spełnienie jego wszystkich żądań<sup>57</sup>. Rok 478 przyniósł ponowne wzmocnienie pozycji Teodoryka Strabona. Jeszcze na jego początku był wrogiem cesarstwa, który musiał walczyć o przetrwanie wobec przewagi Zenona. Zdołał jednak przekuć intrygę cesarza na swoją korzyść i doprowadził do budowy sojuszu Gotów. Później wykorzystał swoją szansę i przeszedł na stronę Zenona w zamian za spełnienie swoich oczekiwań. Po raz trzeci w ciągu pięciu lat został magistrzem *militum praesentalis*. Odzyskał też finansowe wsparcie dla swojego plemienia. Nie mógł jednak być pewien utrzymania swojej pozycji, gdyż Zenon nie chciał zrezygnować z dążenia do usunięcia Gotów ze swego terytorium.

Już w 479 roku doszło do kolejnego buntu przeciwko cesarzowi. Rebelię wywołał Marcjan, mąż młodszej córki Leona I, Leoncji. Marcjan był synem Antemiusza, cesarza zachodniorzymskiego z lat 467–472 i wnukiem cesarza wschodniorzymskiego Marcjana. Ogłosił, że jego żona Leoncja urodziła się, kiedy Leon był już cesarzem, w przeciwieństwie do starszej Ariadny, żony Zenona, urodzonej przed objęciem tronu przez ojca. Dlatego Marcjan uważał, że ma większe prawa do sukcesji niż Zenon. Wystąpił też w obronie uwięzionej przez Illusa w Izaurii teściowej, Weryny<sup>58</sup>. Marcjan miał duże poparcie ludu Konstantynopola. Niejasny jednak pozostaje udział Teodoryka Strabona w tej rewolcie. Jan z Antiochii pisze, że Strabon otwarcie stanął po stronie buntowników<sup>59</sup>, ale wedle wersji Malchosa szedł w stronę Konstantynopola pod pozorem niesienia cesarzowi pomocy w opanowaniu buntowników, a w istocie sam chciał zająć miasto i osadzić na tronie bardziej uległego człowieka. Takie działania Strabona sugerują, że cesarz nie wywiązał się z układu z 478 roku. Zenon zawarł go w sytuacji krytycznej i gdy ta się poprawiła, nie miał zamiaru go wypełniać. Po szybkim stłumieniu buntu cesarz wysłał posłów do zbliżającego się do Konstantynopola Strabona z wiadomością, że pomoc jest już niepotrzebna, i poleceniem, by powrócił ze swoimi ludźmi do Tracji, a gdy to nie poskutkowało, wysłał do niego Pelagiusza, który „przekonał go do zawrócenia kombinacją gróźb, obietnic i dużych

<sup>56</sup> Wojsko zbuntowało się prawdopodobnie dlatego, że z walki wycofał się cesarz. Inną możliwość przedstawia P. Heather (op.cit., s. 285), podając jako powód buntu pogorszenie stosunków między Zenonem a Illusem, który był wcześniej wodzem tej armii.

<sup>57</sup> Malchos, frg. 18, 4. 12–22. Pieniądze dla 13 000 wojowników, dowództwa nad dwoma *scholae palatinae* oraz tytuł magistra *militum praesentalis*.

<sup>58</sup> Teodor Lektor, 419 wydanie T. Anagnostes, *Kirchengeschichte*, herausgegeben von Günther Christian Hansen, Berlin 1971; Jan z Antiochii, frg. 234, 4; Teofanes 5971; Ewagriusz III 26, wydanie *The Ecclesiastical History of Evagrius with the scholia*, ed. with introduction, critical notes, and indices by J. Bidez and L. Parentier, London 1898. Więcej o rewolcie Marcjana: E. W. Brooks, op.cit., s. 219–220; J. Bury, op.cit., s. 395–397; R. Kosiński, *The Emperor...*, s. 103–106; M. J. Leszka, *Bunt Marcjana w Konstantynopolu (479)*, „Acta Universitatis Lodziensis Folia Historica” 2011, nr 87, s. 215–225.

<sup>59</sup> Jan z Antiochii, frg. 234, 3.

sum pieniędzy”<sup>60</sup>. Najprawdopodobniej Teodoryk Strabon nie udzielił oficjalnego poparcia buntownikom, ale postanowił wykorzystać chaos panujący w stolicy, aby usunąć legalnego cesarza, a przy okazji pomógłby buntownikom i tym samym zyskał wdzięczność nowego władcy, gdyby bunt się powiódł. Z kolei ogłaszając, że idzie pomóc Zenonowi, zabezpieczał się na wypadek zwycięstwa cesarza.

Bunt Marcjana pokazał cesarzowi, że pokojowe współzycie ze Strabonem jest niemożliwe. Szczególnym powodem do gniewu był dla Zenona fakt, że część zwolenników Marcjana znalazła schronienie wśród trackich Gotów i nie została wydana mimo nalegań z Konstantynopola. Wkrótce po stłumieniu rewolty Teodoryk Strabon został pozbawiony urzędu *magistra militum praesentalis*, a na jego miejsce powołano brata Illusa, Trokundesę. Jan z Antiochii tak opisuje reakcję Strabona: „Καὶ ἡ τῶν Θεοδορίων συζυγία αὐθις τὰ Ῥωμαίων ἐτάραττε καὶ τὰς περὶ τὴν Θράκην πόλεις ἐξεπόρθει, ὡς ἀναγκασθῆναι τὸν Ζήνωνα τότε πρῶτον τοὺς καλουμένους Βουλγάρους εἰς συμμαχίαν προτρέψασθαι”<sup>61</sup>. Autor pisze tu co prawda, że atak królów Gotów, jaki miał spaść na Trację zaraz po upadku buntu Marcjana, był wspólny. Musiał nastąpić na początku 480 roku. Przeprowadził go jednak prawdopodobnie Teodoryk Strabon samotnie, gdyż Teodoryk Amal przebywał wtedy w stolicy Epiru, Dyrrachium, odległej o jakieś 400 km od Tracji, odcięty przez armię bizantyńską od drogi na wschód. Obecność Teodoryka Amala we wschodnich Bałkanach między 479 a 483 rokiem jest raczej niemożliwa. Jan z Antiochii, pisząc o wspólnym ataku obu Teodoryków w 480 roku, myli się więc i przenosi tu sytuację z roku 478. Nie znamy skutków najazdu Strabona z 480 roku, jednak raczej nie zakończył się on sukcesem, gdyż ten w roku następnym ponowił walki<sup>62</sup>.

Na początku 481 roku Teodoryk Strabo wyruszył na swoją ostatnią kampanię, chciał zająć Konstantynopol, jednak nie odniósł sukcesu. Według Jana z Antiochii jego wojska liczyły wtedy 30 000 ludzi. To jednak mało prawdopodobne, gdyż nawet zjednoczone siły Gotów w Italii nie przekroczyły nigdy liczby 30 000 wojowników<sup>63</sup>. Najpierw został odparty spod murów stolicy przez Illusa. Potem skierował się do Sykai, przedmieścia leżącego naprzeciw Złotego Rogu, którego również nie zdołał zająć. Po tych porażkach Strabon postanowił się przenieść do Azji, gdzie leżały bogate, nielupione w ostatnich latach prowincje. Próby przeprowadzenia się do Bitynii spełzły jednak na niczym, gdyż został pokonany przez flotę bizantyńską i musiał się wycofać do Tracji<sup>64</sup>. Nie mamy żadnych informacji o negocjacjach cesarza z Teodorykiem Strabonem podczas tych walk. Możliwe zatem, że celem tego ataku nie było zawarcie nowego korzystnego układu, lecz raczej obalenie Zenona. Po tych nieudanych atakach skierował się on wraz ze swoimi ludźmi na zachód wzdłuż Via Egnatia w stronę Grecji, niewykluczone, że do umacniającego swoją pozycję w Epirze Teodoryka Amala. Teodoryk Strabon wkrótce jednak zginął. Stało się

<sup>60</sup> Malchos, frg. 22.

<sup>61</sup> Jan z Antiochii, frg. 234, 4.

<sup>62</sup> Jan z Antiochii, frg. 234; Malchos, frg. 22.

<sup>63</sup> Jan z Antiochii, frg. 234; P.Heather, op. cit, s. 298.

<sup>64</sup> Ewagriusz (III 25) jako powód wycofania się Teodoryka, syna Triariusę, spod Konstantynopola podaje spiszek, jaki zawiązał się wśród jego bliskich.

to w Stabulum Diomedesa w czasie przejażdżki konnej, podczas której nabił się na włócznię wystającą z jego własnego namiotu<sup>65</sup>. Śmierć Strabona była początkiem końca niezależności trackich Gotów. Zaraz po śmierci ojca Rekitach zamordował jego dwóch braci, przez co stracił wierność części plemienia, które przeszło na stronę Teodoryka Amala. W 484 roku Rekitach został zamordowany przez ludzi Amala działających za zgodą cesarza Zenona. Po tym niemal wszyscy bałkańscy Goci znaleźli się w obozie Teodoryka Amala, który z tą siłą mógł rozpocząć swoją wielką karierę zdobywcy Italii.

Śmierć Teodoryka Strabona była przełomowym wydarzeniem dla losów Gotów wschodnich i umożliwiła ich zjednoczenie. Do tej pory obaj wodzowie dysponowali zbyt małymi armiami, by poważnie zagrozić cesarstwu. Amal dopiero po 481 roku, po przejęciu części ludzi Strabona stał się silnym przywódcą. To Teodoryk Strabon aż do swojej śmierci był jednak bliższy zjednoczenia Gotów. Był bardziej doświadczony politycznie i bezwzględny w dążeniu do celu. Pokazały to w szczególności wydarzenia roku 478, gdy bez wahania zgodził się opuścić gocki sojusz i przejść na stronę cesarza oraz buntów Bazyliskosa i Marcjana, podczas których stawał po stronie buntowników, gdy cesarz nie spełniał wszystkich jego oczekiwań. Po Asparze odziedziczył w Konstantynopolu własne stronnictwo, które pozwalało wywierać nacisk na cesarza. Chociaż cesarz Zenon był mu wyraźnie wrogi, to on wymuszał na cesarzu pieniądze przez cztery z siedmiu lat. To Strabon był bardziej atrakcyjnym wodzem dla Gotów niż Amal. W 477 roku prawdopodobnie zdezerterowała do niego część ludzi Amala, mimo że był wtedy w niełasce u cesarza. A rok później zdołał przekonać ludzi Amala, by wymusili na ich wodzu sojusz. Był on wodzem bardziej wojowniczym, mniej skłonny do zawierania niekorzystnego kompromisu z cesarstwem bizantyńskim od Amala, a jednocześnie bardziej bezwzględny. Przy cesarzu Zenonie żadna bardziej niezależna gocka siła nie mogła jednak założyć swojego państwa na ziemiach cesarstwa wschodniego.

---

<sup>65</sup> Ewagriusz, III 25; Teofanes 5970; Jan z Antiochii, frg. 234.5; Marcellinus Comes 481.